

Filozofia codzienności

prof. Marii Szyszkowskiej (226)



Fot. Andrzej Dębowski

W opisanych warunkach większość jednostek skoncentruje uwagę na zaspokajaniu elementarnych potrzeb życiowych. Nie należy się spodziewać poważnych dysput dotyczących istotnych, fundamentalnych problemów. Być może będą się one toczyć, ale nie wywołując większego zainteresowania.

Inwigilacja życia jednostek w megamiastach rozkwitnie. Bezrobocie doprowadzi do wzrostu liczby przestępców. Ponieważ izolacja więzienna nie przynosi oczekiwanych skutków, więc zjawiskiem powszechnym staną się kary odbywane na wolności, czego od lat domaga się profesor Andrzej Bałandynowicz. Wobec tego społeczeństwo przyszłości w tych megamiastach będzie się odznaczać swoistą integracją nie-przestępców i przestępców.

Budowa megamiast, to jeden z przejawów działań nastawionych na zysk jako wartość naczelną. Istota niebezpieczeństwa zawiera się w tym, że megamiasta, to zaporą oddzielająca od środowiska naturalnego i skazująca człowieka na egzystowanie w sztucznym środowisku. Psychiatra i filozof Kazimierz Dąbrowski przewidywał przeszło pół wieku temu, że w XXI wieku szczytem będzie znalezienie się w szpitalu psychiatrycznym. Jednostki wrażliwe, odznaczające się wysokim poziomem rozwoju uczuć będą zapewne tam szukać schronienia.

Człowiek spełniony

Pojęcie spełnionego człowieka jest wieloznaczne, bowiem spełnienie ma charakter zindywidualizowany. Na ogół człowiek sukcesu jest obecnie traktowany jako wzór człowieka spełnionego. Zapomina się jednak, że sukces nie jest zjawiskiem trwałym. Przemija. Dziś osoby błyszczące w programach telewizyjnych, jutro są przez dziennikarzy zapomniane.

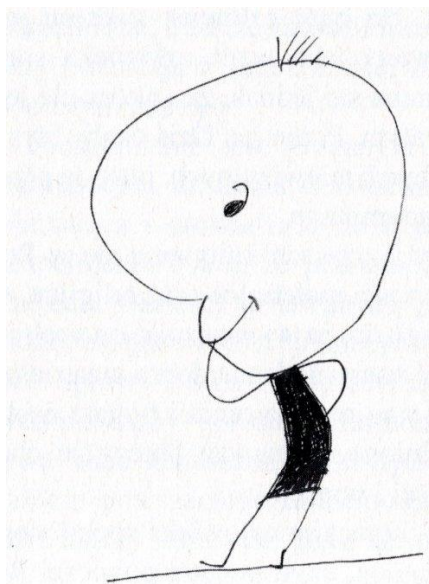
W dzisiejszych czasach kulturuje się w Polsce głównie wartości materialne oraz religijne, co prowadzi do poglądu, że wyznacznikiem spełnienia się mają być nagromadzone dobra materialne. Wywołują one stan

nienasyceń i bogate osoby bywają niespełnione, ponieważ dręczy je chęć posiadania więcej i więcej.

Przykładem literackim człowieka spełnionego jest Colas Breugnon, czyli bohater powieści Romain Rollanda pod tym właśnie tytułem. Przywołuję tę postać, bo do niedawna był to powszechnie znany, czytany utwór literacki w Polsce. Otóż Colas Breugnon swoje spełnienie osiągał trwając bez reszty w chwili, która jest i przemija. Osiągnął sztukę pełnego trwania w teraźniejszości. Przede wszystkim stawało się to za sprawą znakomitego jadła i trunków.

Spełniony z pozoru Hemnigwey odebrał sobie życie. Podobnie postąpił London, czy Jesienin. Lechoń wyskoczył z okna swojego mieszkania. W osobach wrażliwych budzą się bowiem tęsknoty, które wzmagają uczucie rozczarowania tym, co spełnione, uczucie zawodu mimo, że obserwatorzy pozostają w przekonaniu, iż osiągnęły one to, o czym marzyły.

Niespełnienie jest potężnym motorem uruchamiającym działania człowieka, albo jest siłą osłabiającą i prowadzącą do depresji. Poczucie niespełnienia bywa, że powstaje pod wpływem przejęcia wartości uznawanych powszechnie za godne osiągania oraz jednocześnie zdawania sobie sprawy z tego, że nie można temu z rozmaitych powodów sprostać. Harmonia wewnętrzna bywa więc zakłócana bezkrytycznym przejmowaniem powszechnie funkcjonujących wzorów, które należy odrzucać, gdyż nie przemawiają do nas.



Rys. Jan Stępień

Przykładem człowieka spełnionego może być ktoś zażywający szczęścia w głębokiej miłości sprężniętej z namiętnością. Cierpienia w takim wypadku też jednak się pojawiają. Wyrastają z lęku, że uczucia przemijają, że stan namiętności i zarazem spełnienia może nie być trwały.

Człowieka żyjącego w kręgu spraw przyziemnych, pozbawionego tęsknot wyrastających poza krąg praktycznych problemów, można określić mianem spełnionego. Kłopoty

wyrastające na tej drodze bywają możliwe do przewyciężenia. Kołowrotek codziennych czynności dla niejednego człowieka jest wystarczająco pochłaniający i przynoszący zadowolenie. Ci, którzy tak żyją czują się potrzebni swojemu otoczeniu w tym znajdując własne spełnienie.

Są też osoby pozornie spełnione poprzez przeżywanie własnych niespełnień w życiu wnuków i prawnuków. Jednakże stan spełnienia w sposób pośredni nie przynosi pełnej satysfakcji. Istnienie zastępcze, poprzez innych, nie przewycięża w pełni poczucia niedosytu we własnym istnieniu.

Przykładem człowieka spełnionego jest niewątpliwie doktor Judym, czyli postać literacka Żeromskiego. Spełnienie w jego życiu wyraziło się w działaniach na rzecz innych, nieznanych sobie osób. Przyniosło mu to poczucie spełnienia związanego z wyrazistym sensem własnych działań oraz widomych rezultatów. Religijni misjonarze rozmaitych wyznań, przekonani o tym, że tylko ich wiara może doprowadzić do Boga, również są ludźmi spełnionymi.

Interesujące, że problemu jakim jest spełnienie nie można odnieść do świata zwierząt. I to nie z tego powodu, że dyskusyjna jest sprawa antropomorfizacji świata zwierząt i roślin. Otóż na podstawie dzisiejszej wiedzy, zgodnie funkcjonuje pogląd, że zwierzęta pozbawione są świadomości własnych stanów psychicznych. Oczywiście, mają rozbudowaną wrażliwość i uczuciowość. Bywa, że jest ona wyższa niż u niejednego człowieka. Ale zwierzęta nie są zdolne do introspekcji, więc nie analizują stopnia własnego spełnienia.

Poczucie niespełnienia bywa, że staje się potężną siłą uruchamiającą poszukiwanie tego, co zaspokoi owo pragnienie spełnienia. W wielu spośród nas, niestety, wywołuje jednak bierność i stan goryczy, rozczarowanie i wzmaga zazdrość, a nawet zawiść, wobec tych, których ocenia się jako ludzi spełnionych.

Nuda

Potocznie funkcjonuje pogląd, że człowiek inteligentny nie nudzi się. Może jednak pojawić się stan przesyty spowodowany rozmyślaniami o sprawach niebanalnych, lekturami, spotkaniami, dyskusjami. Pojawia się znużenie, które przeradza się w nudę. Nie jest to reguła.

Nuda pojawia się także, gdy ktoś postanawia odpocząć, a praca którą wykonuje jest jego pasją. Czym się zająć? Czym wypełnić czas wakacji? Nie każdy jest gotów spędzać godziny przed telewizorem, czy tkwić w internecie. Zresztą programy i emitowane filmy też mogą nudzić swoją mialnością.

cdn.

Maria Szyszkowska